

Cyrk.

różowy słoń buja na uwięzi
co prawda nisko tak na 3 piędzi
biały królik z kapelusza próżni
przed publikę się spóźnił
lew widząc łupież tresera
z odrazy go nie pożera,
trocinowe podwórko
kucyki kłusują w kółko,
cyrk przez stulecia
zwykłego człowieka oświecał.
Wolność czy pełny żołądek?
Zapytajmy słonia na początek.
„Przyjaciele fauny
to przemądrzałe klauny,
nawet lwawy
nie wpraszał ich w nasze sprawy,
niech pomogą politykom frakcji obu
sprzedającym wolność dla żłobu?”
Cyrk! Partyjni działacze
chodzą w kieracie,
osłom zwyczajnym wędzidło
małpom w pokłonie – mydło,
wytresowane focze łapki
w głosowaniach końskie klapki
premier wyciąga wygięty
mocno iluzoryczne prezenty
treser z batem i marchewką
rządzi sądzi ręką krewką,
różowy słoń nadal buja
9 milionów w kraju.

niedawno
WO